

Z DZIEJÓW KLASZTORU KARMELITÓW W BYDGOSZCZY 1398–1816

Jeden z najstarszych polskich klasztorów karmelickich w Polsce, a zarazem pierwszy klasztor w Bydgoszczy, nie doczekał się gruntownych badań. Dysponujemy zaledwie kilkoma artykułami o charakterze syntetycznym. Pierwszy z nich Hansa Baumerta pochodzący z 1916 roku zawarty został na kilku stronach gazety, kolejny powstał latach 80. XX wieku. Badacze nieco uwagi poświęcili początkom Karmelu, postaci Stanisława Bydgosty, bractwom religijnym działającym przy klasztorze. Ostatnio poważny wkład w stan wiedzy o klasztorze wniosły badania archeologiczne¹.

Fundacja klasztoru

Najstarszy dokument związany z bydgoskimi karmelitami pochodzi z 2 listopada 1398 roku. Zachował się w kopii wykonanej

¹ Z. Zyglewski, *Stan badań nad dziejami klasztorów kujawskich do ich kasat*, [w:] *Historiograficzna prognoza 2000. Stan i potrzeby badań nad dziejami regionów kujawsko-pomorskiego i sąsiednich*, pod red. M. Grzegorza, Bydgoszcz 2000, s. 109 i nn.; B. Mielcarek-Krzyżanowska, *Aktywność muzyczna stowarzyszeń działających przy klasztorze Karmelitów w XVIII-wiecznej Bydgoszczy*, [w:] *Muzyka w instytucjach i stowarzyszeniach na Pomorzu i Kujawach*, pod red. B. Mielcarek-Krzyżanowskiej, Bydgoszcz 2004, s. 83–91; E. Dygaszewicz, W. Siwiak, *Karmelici bydgoscy*, „Kalendarz Bydgoski”, 2005, s. 249–252; B. Derkowska-Kostkowska, *Stalle z kościołów OO. Karmelitów w Bydgoszczy i Oborach*, „Kronika Bydgoska”, t. 28, 2006, s. 359–372; Z. Zyglewski, *Duchowieństwo w księgach brackich bydgoskich karmelitów*, „Kronika Bydgoska”, t. 30, 2008, s. 21–50; idem, *Spór o drewno między bydgoskimi karmelitami a mieszczaninem Walentym Warskim z 1741 roku*, „Kronika Bydgoska”, t. 31, 2009, s. 37–46; G. Klokowski, *Karmelici trzewickowi Prowincji Wielkopolskiej w XVII–XIX wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 98, 2012, s. 149–271. Literatura dotycząca badań archeologicznych prowadzonych na terenie klasztoru *Bydgoszcz późnośredniowieczna i nowożytna w świetle źródeł archeologicznych*, Bydgoszcz 2014, s. 58–60, 81–84.

w 1839 roku, będącej potwierdzeniem króla Zygmunta Starego z 12 września 1538 roku. Przedmiotem jest nadanie łąki leżącej we wsi Żółwin na rzecz przeora i konwentu karmelickiego w Bydgoszczy. Dokument sporządzono w *Bydgoszczy in stuba conventualis*².

W świetle zawartych w tym dokumencie informacji, pod koniec 1398 roku w mieście funkcjonował zorganizowany klasztor karmelicki z przeorem i konwentem, który dysponuje swoimi pomieszczeniami. Nie wiadomo, czy jest to już ich docelowe lokum czy też może pomieszczenia tymczasowe?

W sprawie określenia fundatora klasztoru zarysowały się cztery stanowiska. Jedni uważają, iż powstał w wyniku zamysłu królowej Jadwigi Andegaweńskiej, inni, że staraniem Władysława Jagiełły. Można znaleźć opinie o Tomku z Węgleszyna, staroście bydgoskim, jako fundatorze, a także pogląd o mieszczanach, jako tych, którzy osadzili tutaj karmelitów.

Już od końca XIX wieku pojawił się pogląd o królowej Jadwidze jako fundatorce, podtrzymywany w bydgoskim środowisku historycznym³. Badania nad itinerarium królowej nie wykazały jej pobytu w Bydgoszczy. Z czasów jej panowania nie mamy bezpośredniego źródła wskazującego na pobyt w mieście nad Brdą. Królowa docierała do Inowrocławia i Włocławka, głównie z powodu rozmów ze stroną krzyżacką. Jej wizyty w tych miejscowościach przypadają na lata 1397–1398⁴.

Nie ma żadnych śladów ani też przesłanek wskazujących na wizytę Jadwigi w Bydgoszczy, a samo przekonanie badaczy jest

² J. Maciejewski, Z. Zyglewski, *W sprawie początków klasztoru Karmelitów w Bydgoszczy*, „Nasza Przeszłość”, t. 87, 1997, s. 375–380.

³ I. Polkowski, *Bydgoszcz. Kilka historycznych wspomnień o zamku i mieście*, Poznań 1871, s. 52–53; J. Klein, *Dzieje Bydgoszczy – szkic historyczny*, „Ziemia”, t. 7, 1922, s. 236–241; Z. Malewski, *Bractwo Matki Boskiej Szkaplerznej*, „Przeгляд Bydgoski”, t. 5, 1937, z. 3–4, s. 81; E. Pawłowski, *Bydgoszcz w historycznym rozwoju od początków po dzień dzisiejszy*, Bydgoszcz 1937, s. 40; Cz. Baszyński, *Zarys dziejów politycznych do roku 1772*, [w:] *Bydgoszcz. Historia, kultura, życie gospodarcze*, Gdynia 1959, s. 76, wspomina o pobycie królowej w Bydgoszczy, ale nie łączy tego z fundowaniem klasztoru; *Dzieje Bydgoszczy. Calendarium*, Bydgoszcz 1968, s. 29; *Piękna stara Bydgoszcz*, pod red. J. Derendy, Bydgoszcz 2006, s. 75–76, 82.

⁴ G. Rutkowska, *Itinerarium królowej Jadwigi 1384–1399*, [w:] *Dzieło Jadwigi i Jagiełły. W sześćsetlecie chrztu Litwy i jej związków z Polską*, Warszawa 1989, s. 214, 218–219.

zbyt wątlwym argumentem. Literatura dotycząca królowej Jadwigi jest spora, również ta obejmująca jej działalność fundacyjną. Jednak w żadnej z prac nie wspomina się o możliwości założenia przez monarchinię Karmelu w Bydgoszczy, nie wysuwa się nawet takiego przypuszczenia⁵. Gdyby był jakiś związek królowej z bydgoskimi karmelitami, to znalazłby odbicie w źródłach. Nawet historia zakonu z Góry Karmel nie odwołuje się do Jadwigi, co samo w sobie jest wystarczającym dowodem na brak takowych powiązań. W intencjach modlitewnych odprawianych w bydgoskim klasztorze w XVIII stuleciu nie odnajdujemy wzmianki o Jadwidze ani też o Jagielle⁶.

Niekiedy w roli fundatora bydgoskiego Karmelu upatruje się Władysława Jagiełłę. Uważa się, iż król zlecił wykonanie swojej woli miejscowemu staroście⁷. Pogląd ten jest jednak odosobniony i pozbawiony przesłanek źródłowych.

Za fundatora klasztoru uchodzi Tomek z Węgleszyna, starosta bydgoski (1392–1409)⁸. Już dawno zauważono, iż gdyby tak było, to ślad tego powinien się zachować w nadaniu tego starosty na rzecz zakonników z 1408 roku. W dokumencie tym nie ma

⁵ K. Hartleb, „Dla pomnożenia chwały bożej”. Jagiełłowe i Jadwigi fundacje i darowizny na rzecz Kościoła w Koronie i Litwie, „Nasza Przeszłość”, t. 1, 1946, s. 20–35; R.M. Zawadzki, *Fundacje i darowizny kościelne królowej Jadwigi*, „Annalecta Cracoviensia”, t. 27, 1995, s. 672–700.

⁶ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt. APB), Klasztor Karmelitów w Bydgoszczy (dalej cyt. Karmelici), 58, k. 182-184.

⁷ R. Kabaciński, W. Kotowski, J. Wojciak, *Bydgoszcz. Zarys dziejów*, Bydgoszcz 1980, s. 35. Opinia prof. J. Wiesiołowskiego, zob. T.M. Trajdos, *U zarania karmelitów w Polsce*, Warszawa 1993, s. 15; *Kościół katolicki w Bydgoszczy. Kalendarium*, pod red. J. Kutty, Bydgoszcz 1997, s. 29.

⁸ Tomka za fundatora uważał arcybiskup Krasicki, zob. I. Polkowski, op. cit., s. 53; E. Schmidt, *Aus Brombergs Vorzeit. Die Burg Bydgoszcz – Bromberg*, Bromberg 1906, s. 32, przyp. 1; K. Kantak, *Wstęp*, [w:] *Kronika bernardynów bydgoskich*, wyd. K. Kantak, Poznań 1907, s. 16; Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy (dalej cyt. WMBPB), *Zbiory Specjalne* (dalej cyt. Zb. spec.), rkps 522, F. Dachtera, *Historia parafii bydgoskiej do roku 1772*, k. 28, 159; A. Szoplik, *Działalność zakonów żebrzących na Mazowszu i Kujawach w XV wieku*, „Rocznik Mazowiecki”, t. 8, 1984, s. 193; E. Alabrudzińska, *Z dziejów karmelitów bydgoskich*, „Kronika Bydgoska”, t. 10, 1986–1988, s. 169; R. Kabaciński, *Lokacja miasta na prawie magdeburskim*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1, *Do roku 1920*, pod red. M. Biskupa, Warszawa–Poznań 1991, s. 105.

jakiegokolwiek wzmianki, brak jest nawet nakazów modlitewnych za Tomka. Nie przeszkadza to bydgoskiej tradycji klasztornej uważać go za fundatora klasztoru⁹. Również za starostą jako fundatorem opowiedział się burmistrz bydgoski Wojciech Łochowski sporządzając w połowie XVII wieku kronikę miejską¹⁰. Być może użyty w obu przypadkach zwrot *erectiones* może oznaczać nie fundowanie klasztoru, lecz jego wzniesienie, czyli wybudowanie. Nie można wykluczyć, że starosta wznosił drewniane zabudowania klasztorne. Zgoła odmiennie podszedł do sprawy Aleksander Kośliński pisząc w połowie XVII wieku swoją kronikę karmelitów polskich. Przy znakomitej znajomości ówczesnych źródeł proveniencji zakonnej nie wskazał fundatora bydgoskiego Karmelu¹¹. Jest to dowód, iż w XVII stuleciu nie wiadano, kto powołał do życia bydgoski Karmel, nie było też wypracowanej tradycji w tym względzie.

Opierając się na zasadzie starszeństwa klasztorów podczas obrad kapituły prowincjalnej, należy Bydgoszcz umieścić po Krakowie, a przed Poznaniem¹². W przypadku krakowskiego Karmelu decyzja o jego założeniu zapadła w 1395 roku, a zakonnicy pojawili się dwa lata później. Klasztor w stolicy Wielkopolski ufundował Władysław Jagiełło na pamiątkę cudu, jaki miał miejsce w mieście w sierpniu 1399 roku. Najpewniej zaraz też podjęto decyzję o sprowadzeniu zakonników i budowie dla nich pomieszczeń. Zakonnicy zjawili się w Poznaniu w roku 1400¹³. Karmelici do Bydgoszczy przybyli zapewne z Gdańska. Dokładna data osadzenia zakonników nad Motławą jest nieznana. Historiografia zakonna przypisuje fundację wielkiemu mistrzowi Winrichowi von Kniprode, co zawężyłoby okres fundacji do lat 1380–1382. Pierwsza wzmianka o gdańskim klasztorze pochodzi z 1391 roku¹⁴. Konwent gdański, podobnie jak

⁹ APB, Regencja w Bydgoszczy 1815–1919 (dalej cyt. RB), IIa/130, k. 6, IIa/131, k. 98v.

¹⁰ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps 1337 IV, k. 128.

¹¹ Biblioteka Kórnicka (dalej cyt. BKór), rkps 104, k. 14: 10 adminus annis ante Posnaniem fundatum fuisse.

¹² Ibidem, k. 12, 15.

¹³ Z. Zyglewski, *Monarcha a klasztor w Polsce późnego średniowiecza*, Bydgoszcz 2009, s. 48–49, 51–52.

¹⁴ T.M. Trajdos, *U zarania...*, s. 16.

i miasto, był narodowości niemieckiej, znaczna część elity rządzącej w Bydgoszczy w pierwszym okresie istnienia miasta była również niemiecka. Ponadto mieszczenie bydgoscy, niezależnie od narodowości, utrzymywali stałe i dość ściśle kontakty z państwem zakonu krzyżackiego, a w szczególności z Gdańskiem. Z miastem tym prowadzono rozliczne interesy handlowe, istniały związki rodzinne, a także kontakty między urzędnikami obu miast¹⁵. Okoliczności te niewątpliwie sprzyjały zapoznaniu się bydgoszczan z działalnością karmelitów i pomogły w podjęciu decyzji o ich sprowadzeniu do miasta. Trudno jednak wskazać na bliższe związki między Karmelem znad Brdy a gdańskim. Kośliński, historiograf zakonny, domniemywał, iż bracia przybyli z Gdańska z uwagi na wcześniejszą fundację, bliskość przestrzenną, łatwość komunikacyjną, wspólną diecezję.

Reasumując należy stwierdzić, iż karmelici w Bydgoszczy zjawili się w latach 1397–1398. Trudną sprawą pozostaje ustalenie wezwania Karmelu nad Brdą. W bulli papieskiej z 1401 roku wprost zapisano wezwanie Najświętszej Panny Marii, jednak na podstawie nakazu codziennego odmawiania jutrzni ku czci Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny należy domniemywać, iż takie było pierwotne wezwanie klasztoru¹⁶.

Podstawy materialne klasztoru

Pierwszymi dobrodziejami było okoliczne rycerstwo i mieszczenie bydgoscy. Klasztor w 1398 roku uzyskał łąkę od szlachcica, w 1399 roku ogród od Mikołaja Szeblonisa i jego matki, mieszczan, ale chyba o korzeniach rycerskich. Ogród ten znajdował

¹⁵ Z. Zyglewski, *Organizacja władz miejskich i struktura narodowościowa Bydgoszczy w pierwszym stuleciu istnienia miasta*, [w:] *Bydgoszcz. 650 lat praw miejskich*, pod red. M. Grzegorza, Z. Biegańskiego, Bydgoszcz 1996, s. 56–77; W. Józwiak, *Tworzenie się grup rządzących w Bydgoszczy do połowy XV stulecia*, „Klio”, t. 3, 2003, s. 3–27; idem, *Działalność mieszczan bydgoskich w państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach w pierwszej połowie XV wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 2004, nr 3, (245), s. 301–312; R. Kabaciński, *Polacy i Niemcy w Bydgoszczy do końca XVIII wieku*, [w:] *Polacy i Niemcy w Bydgoszczy*, opr. Z. Hojka, Bydgoszcz 2006, s. 19–20; Z. Zyglewski, *Wielokulturowy i wielonarodowościowy charakter staropolskiej Bydgoszczy*, [w:] *Bydgoszcz miasto wielu kultur i narodowości*, pod red. K. Grysińskiej, W. Jastrzębskiego, A.S. Kotowskiego, Bydgoszcz 2009, s. 139–141.

¹⁶ T.M. Trajdos, *U zarania...*, s. 149.

się na górze za Chwytowskim Przedmieściem w okolicy drogi biegnącej już za miastem, może w kierunku Poznania lub Bielic. Na takie położenie wskazuje wpis klasztorny grupujący kilka ogrodów z tego samego miejsca¹⁷. W roku 1408 starosta bydgoski Tomek z Węgleszyna nadał klasztorowi dziesięcinę z całego mlewa wielkiego młyna nad Brdą, umiejscowionego naprzeciwko kościoła farnego, połowę dziesięciny z cła wodnego i słuzy na rzece, prawo do trzymania rybaka, który na potrzeby klasztoru miał poławiać ryby w rzekach królewskich, z wyjątkiem łososi i jesiotrów. Zakonnicy mieli prawo zbierania chrustu na opał w lasach należących do monarchy oraz prawo do wyrębu drewna na cele budowlane za zgodą starostów. Jest oczywiste, że starosta uczynił takie nadanie za zgodą króla, który w 1410 roku dodał drugą połowę dziesięciny z cła wodnego i słuzy¹⁸. Może z tego tytułu Tomek był traktowany przez zakonników jako dobrodziej klasztoru.

W drugiej połowie XV wieku zakonnicy różnymi drogami, poprzez zastaw, pożyczki czy w drodze kupna, weszli w posiadanie kilku łąnów we wsi Samsieczno w powiecie nakielskim¹⁹ oraz podbydgoskiej wsi Jachcicie. Wieś przejęli wraz z lasem i nabytym w 1525 roku młynem²⁰.

W 1565 roku wieś obejmowała 2 łąny ziemi, młyn i karczmę²¹. W 1578 roku w Jachcicach mieszkało czterech kmieci, ale klasztor nie miał tam folwarku²². Kilka lat później wielkość ziemi uprawnej się nie zmieniła, nadal zamieszkiwały tam dwie rodziny kmieci oraz jedna rodzina zagrodników. Wieś ta należała do

¹⁷ APB, Akta miasta Bydgoszczy (dalej cyt. AmB), 58, k. 123, 179. W późniejszych źródłach określany jako Szebina, Szebliowicz.

¹⁸ T.M. Trajdos, *U zarania...*, s. 94.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej cyt. APP), Nakło Gr. 2, k. 373, 377-379, Nakło Gr. 3, k. 259-259; APB, Karmelicy, 5; A. Lauferski, *Ziemia Nakielska w XV wieku*, „Roczniki Historyczne”, t. 2, 1926, s. 55-56; B. Janiszewska-Mincer, *Od początków miasta do czasów rozbiorowych*, [w:] *Nakło nad Notecią. Dzieje miasta i okolic*, pod red. J. Danielewicza, Nakło 1990, s. 136.

²⁰ APB, Karmelicy, 6, 8; E. Alabrudzińska, op. cit., s. 170.

²¹ *Historia Bydgoszczy*, t. 2, cz. 1, pod red. M. Biskupa, Bydgoszcz 1999, s. 857.

²² *Monumenta Historica Dioecesis Wladislaviensis*, t. 17, Włocławek 1899, s. 135.

parafii bydgoskiej²³. W jachcickiej wsi karmelici schronili się podczas morowego powietrza panującego w 1630 roku²⁴. Miasto wówczas opuściło wielu mieszkańców, nie tylko zakonnicy. W Jachcicach graniczących z posiadłościami miejskimi mieszkało zaledwie kilka rodzin, gdyż grunty tam były piaszczyste i ubogie.

Według zeznania niejakiego Andrzeja, w 1706 roku Jachcicie były od dawna wsią opuszczoną, również i w tym czasie nikt tam nie mieszkał i ludzie nie chcieli się osiedlać²⁵.

We wsi był klasztorny folwark, który zakonnicy wydzierżawiali w 1721 roku Antoniemu i Mariannie Wiśniewskim za 300 tynfów rocznie. Zamieszkiwały go trzy rodziny: Kazimierz z żoną, Szymek z małżonką oraz wdowa Kunina z synami i córkami. Nowi włodarze zostali zobowiązani do wysiana oziminy, a także jęczmienia, grochu, owsa, tataraki, prosa, lnu, rzepiku i konopi. Wiśniewscy uzyskali młyn za 30 wiertelów mąki rocznie oraz Jeziorko z prawem połowu ryb, jednak co trzecia sztuka miała trafić do konwentu. Kontrakt zabraniał budowy nowych obiektów, pozwolono tylko na naprawę istniejących, aby nie popadły w ruinę. Folwark nie był zasobny w inwentarz. W ramach dzierżawy przejmowali oni 6 wołów, 2 młode niezdatne jeszcze do pracy, 6 krów dojnych, byka, jałowicę, trochę owiec, 2 maciory, 8 gęsi oraz 5 kur. Zestaw narzędzi rolniczych też nie był imponujący. Folwark posiadał 2 pługi, 2 radła, 3 kosy, 6 sierpów oraz wozy w bardzo złym stanie²⁶. Wiśniewscy chyba szybko zrezygnowali z kontraktu, gdyż trzy miesiące później, 29 czerwca, karmelici zawarli nowy kontrakt z Antonim i Katarzyną Kozinieckimi na trzyletnią dzierżawę folwarku w Jachcicach²⁷.

W 1727 roku zakonnicy podpisali nowy kontrakt z Wawrzyńcem Owczarzem na dzierżawę folwarku w Jachcicach za 500

²³ *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, wyd. A. Pawiński, t. 1, *Wielkopolska, Źródła dziejowe*, t. 12, Warszawa 1883, s. 255; Z. Guldon, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w drugiej połowie XVI wieku*, Toruń, s. 33, 84, nr 13.

²⁴ APB, Karmelici, 58, k. 153.

²⁵ APB, Karmelici, 39.

²⁶ APB, Karmelici, 40.

²⁷ APB, Karmelici, 41.

tynfów na rok²⁸. W 1733 roku miało miejsce podpisanie kontraktu z Franciszkiem Czerskim na dzierżawę folwarku za 200 tynfów rocznie. W świetle tego układu dobra jachcickie karmelitów obejmowały wieś z folwarkiem, na który składały się 23 zagony położone za Jeziorkiem, pole zwane Kozia Łacha, ogród za wsią obsiewany w połowie jęczmieniem, a w połowie żytem, dalsze trzy ogrody także obsiane, bliżej nieokreślona Poręba o przeznaczeniu rolniczym, trzy wyspy na rzece Brdzie i Jeziorku.

Nowy arendarz uzyskał roczne zwolnienie od wszystkich posług klasztornych, w tym prania szat klasztornych oraz przyjmowania owiec uzyskiwanych przez zakonników z prowadzonej przez nich kwesty. W gestii klasztoru pozostaje Jeziorko wraz z lasem, z którego dzierżawca nie może drzew wycinać i spławiać, barcie oraz młyn. Z tego ostatniego zezwala się arendarzowi na wolny przemiał dla siebie i służby. Budynki dworskie były nieliczne i liche. Dwór posiadał dach pobity dranicami, czyli pokryty deskami o większej długości, owczarnia wymagała naprawy, podobnie stodoła i obora²⁹.

Zakonnicy uzyskiwali dochody zapisywane najczęściej testamentem jako stałe msze lub legaty. Posiadali ogrody, które wypuszczali w dzierżawę za roczny czynsz, mieli także zapisane domy w mieście, a nawet sumy u Żydów fordońskich, łabiszyńskich, inowrocławskich, nakielskich. Oczywiście karmelici uzyskiwali różne przedmioty, głównie złoto i wszelakie materie na sprzęty kościelne, a nawet krowy, woły czy konie. W 1585 roku ofiarowano klasztorowi woła, wieprza, świnię, krowę, 60 gomółek sera i garniec miodu. W 1606 roku zakonnicy otrzymali dwa woły, a w 1617 roku gniadego konia³⁰. W 1677 roku zakonników obdarowano beczką piwa, połową kopy gomółek, żytem, chmielem i masłem³¹. Klasztor posiadał stosunkowo dużo ogrodów. Oprócz uzyskanych w 1399 i 1505 roku, od 1595 do 1645 roku

²⁸ APB, Karmelici, 42.

²⁹ APB, Karmelici, 43.

³⁰ A. Szefer, *Mieszczanstwo bydgoskie w świetle testamentów i inwentarzy mienia z lat 1520–1620*, Bydgoszcz 2015, s. 204, 207, 209, 211.

³¹ APB, AmB, 58, k. 156.

zakonnicy powiększyli swój stan o 25 ogrodów, czasami darowizny obejmowały po 2 ogrody w roku³². Nie wszystkie wchodziły na trwałe do majątku klasztornego, niektóre z nich upłynniano. Przekazany przez Jana Pieska ogród, w 1600 roku zakonnicy oddali Orłowicie za 20 florenów. Darowiznę Urszuli Drachniny z roku 1608 w tym samym czasie uzyskał Stefan Dunajewski. Tego typu działań było zapewne więcej, gdyż niektóre wykazy zaopatrywano tajemniczym napisem *perscriptum*³³.

W 1816 roku klasztor dysponował kapitałem ocenionym na 62 637 florenów i 12 groszy, od którego wpływało 1850 talarów. Czynnysz z posiadanych nieruchomości osiągał 3791 florenów i 12 groszy, z wsi klasztornej Jachcice był bardzo niewielki, wynosił tylko 416 florenów. Z ogrodów wpływało 1000 talarów. W ciągu roku w klasztorze odprawiano 270 mszy, za które uzyskiwano 1081 talarów³⁴. Na dochody składały się różne zapisy. Wymieńmy choćby zapis 10 tys. florenów na dobrach wieciborskich rodziny Potulickich w wysokości 6% rocznych odsetek³⁵. Na synagodze w Łabiszynie ulokowano w 1807 roku 300 talarów na 4% w skali roku, ale płatnych przez siedem lat. Na dobrach w Samostrzelu zapisano 5% od sumy 2 tys. florenów, płaconych czasowo do 1810 roku³⁶.

| Rodzaj dochodu | Floreny | Grosze |
|-----------------------|----------------------|----------------|
| Czynsz | 7748 | 23,5 |
| Zakrystia | 2012 | 5 |
| Różne | 4130 | 21 |
| Z poprzedniego okresu | 49 | 11,5 |
| Razem | 13 940 (jest 13 641) | 1 (powinno 16) |

³² APB, AmB, 58, k. 123-124.

³³ APB, AmB, 58, k. 125.

³⁴ APB, RB, IIa/131, k. 76, 98v-99.

³⁵ APB, RB, IIa/131, k. 103v.

³⁶ APB, RB, IIa/131, k. 104.

Tabela przedstawia wielkość i rodzaj dochodów klasztoru z roku 1814, zanotowaną dla ostatnich trzech lat³⁷. Osoba sporządzająca rachunki sumując dochody podała wielkość 13641 florenów i 1 grosza. Przyjmując 45 groszy na jednego florena, pomyłka ta wyniosła prawie 300 florenów.

W tym samym czasie wydatki kształtowały się w sposób następujący (tabela poniżej). Tym razem suma wydatków została podliczona prawidłowo. Natomiast zaznaczono, że w kasie zostały się 104 floreny oraz 2 grosze. Tymczasem po prawidłowo przeprowadzonych obliczeniach powinny pozostać 403 floreny i 32 grosze.

| Rodzaj wydatków | Floreny | Grosze |
|--------------------------|---------|--------|
| Na refektarz | 3867 | 21 |
| Na zakrystię | 584 | 5 |
| Na kościół (in fabricam) | 1615 | 5 |
| In vestiarium | 1172 | 13 |
| In familiam | 1374 | 2 |
| Różne | 4923 | 28 |
| Razem | 13 536 | 29 |

Zabudowa klasztorna i służba

Literatura jest zgodna, iż w 1550 roku na Przedmieściu Gdańskim, koło mostu na Brdzie, w miejscu drewnianego, wzniesiono murowany kościół konwentualny w stylu gotyckim. Datę tę wprowadził do obiegu w latach 80. XIX wieku Erich Schmidt, znakomity badacz dziejów Bydgoszczy. Jednak nie przywołał źródła swej wiedzy, podał jedynie, iż w tym roku powstał karmelicki klasztor z kościołem³⁸. Opinia ta, czasami nieco modyfikowana, została podchwycona przez następnych badaczy i funkcjonuje do

³⁷ APB, RB, IIa/131, k. 103.

³⁸ E. Schmidt, *Der Stadtplan Bromberg um 1600 (mit Karte)*, „Jahrbuch des Bromberger Historischen Vereins für den Netzedistrikt”, 1888, s. 48: Das feste Karmeliterkloster das älteste in Bromberg, wenn auch die jetzt noch stehenden Gebäude erst aus dem Jahre 1550 stammen.

dnia dzisiejszego³⁹. Nikt nie starał się dociec, skąd wzięła się owa data. Zachowana metalowa chorągiewka z klasztornej dzwonnicy wskazuje, że została ukończona w 1608 roku. W 1582 roku mamy zapisy testamentowe na naprawę kościoła NMP, w 1594 roku na naprawę dachu kościoła, w 1597 roku budowano ołtarz wielki, rok później odlewano dzwon. Ósmego lipca 1599 roku Franciszek Łącki, biskup tytularny margarytański i sufragan włocławski, konsekrował kościół konwentualny⁴⁰. W 1607 roku pojawiły się darowizny na nowy dzwon⁴¹. W 1619 roku istniał ołtarz Zwiastowania NMP⁴². Tuż przed potopem szwedzkim zamyślano o podwyższeniu prezbiterium kościoła, a także budowie tam sklepienia. Gromadzono środki, ale jeszcze w 1654 roku prace nie ruszyły⁴³. W czasie uroczystości ku czci św. Antoniego, w 1685 roku doszło do konsekracji dzwonu klasztornego nazwanego imieniem Eliasza i Piotra. Dokonał tego Piotr Mieszkowski, biskup pomocniczy włocławski⁴⁴. W 1736 roku wzmiankowana jest zakrystia⁴⁵, w 1752 roku ołtarz „Miłosiernego Pana Jezusa”⁴⁶, a w 1764 roku kaplica Świętego Krzyża⁴⁷. Natomiast w 1724 roku kościół wymagał bliżej nieokreślonej naprawy. Stan kościoła pogorszył się, gdyż w 1799 roku świątynne sklepienie groziło zawaleniem⁴⁸. Kościół w opłakanym stanie przetrwał do sekularyzacji klasztoru w 1816

³⁹ E. Alabrudzińska, op. cit., s. 171; F. Mincer, *Klasztor karmelitów i Teatr Miejski*, „Bydgoski Informator Kulturalny”, 1987, nr 7–8, s. 21; idem, *Dzieje Bydgoszcz do roku 1806*, Zielona Góra 1992, s. 206; *Kościół katolicki w Bydgoszczy...*, s. 49; *Atlas historyczny miast polskich*, t. 2, Kujawy, z. 1, Bydgoszcz, Toruń 1997, s. 7; P. Winter, *Architektura sakralna Starej Bydgoszczy*, [w:] *Piękna stara Bydgoszcz...*, s. 497.

⁴⁰ *Kościół katolicki w Bydgoszczy...*, s. 80.

⁴¹ A. Szefer, op. cit., s. 202, 206, 209.

⁴² APB, Karmelici, 58, k. 147.

⁴³ Archiwum Klasztoru OO. Karmelitów w Krakowie Na Piasku (dalej cyt. AKKr), 277, k. 301.

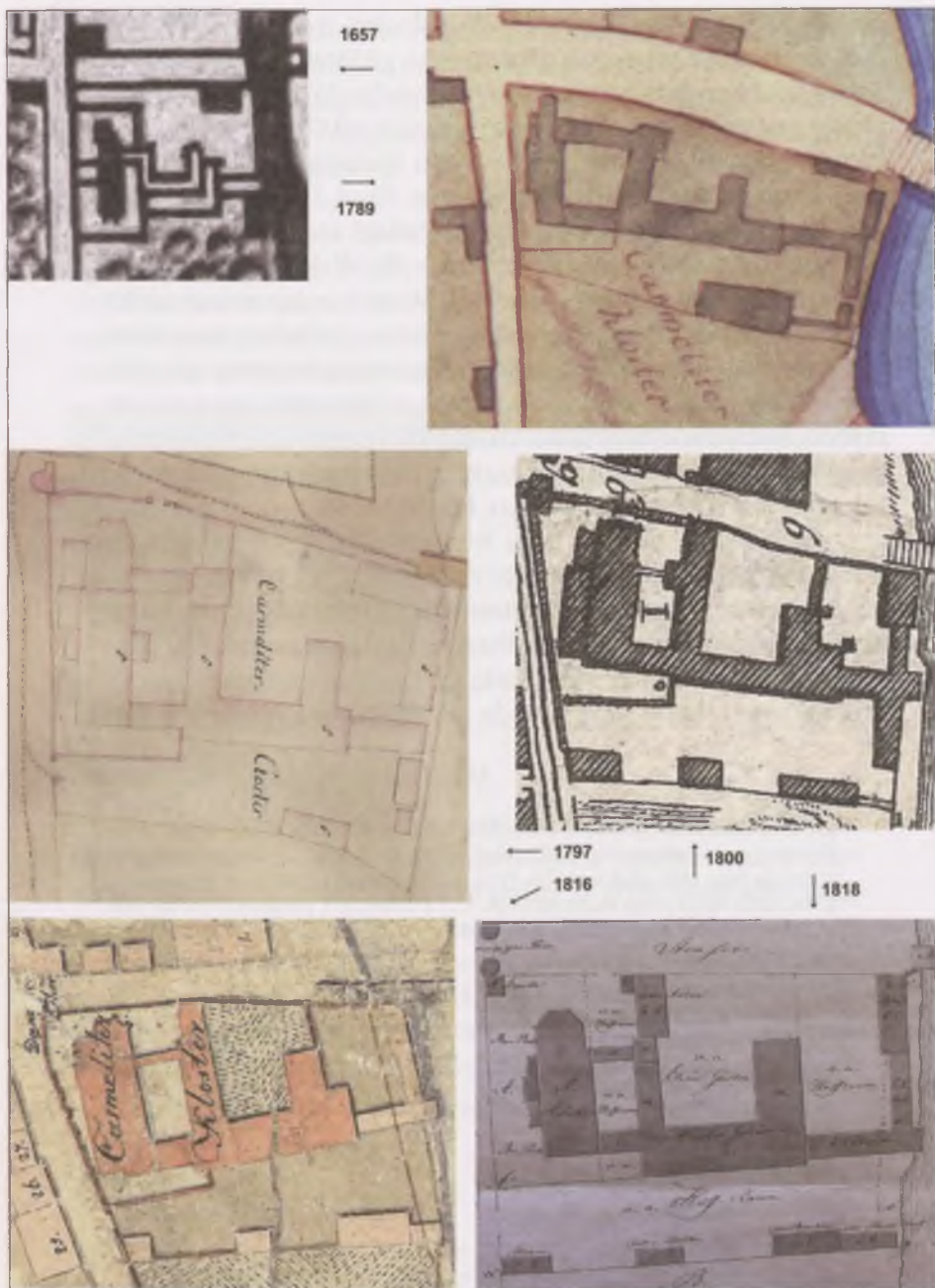
⁴⁴ *Kościół katolicki w Bydgoszczy...*, s. 110.

⁴⁵ AKKr, 277, k. 338.

⁴⁶ APB, Karmelici, 56, k. 19–20.

⁴⁷ WMBPB, Zb. spec., rkps 578/II, k. 36.

⁴⁸ APB, Karmelici, 59, k. 55.



Plany klasztoru Karmelitów w Bydgoszczy

roku. Nie przeszkadzało to zmarłemu w 1782 roku Fortunatowi od św. Joachima, przeorowi bydgoskiemu, w przeprowadzeniu prac o charakterze upiększającym wewnątrz kościoła⁴⁹.

Rozplanowanie zabudowy klasztoru ukazują cztery plany z przełomu XVIII i XIX wieku. Ujęcia kartograficzne z 1816 roku⁵⁰ i z 1818 roku⁵¹ są niemal identyczne. Obok kościoła ukazują północne skrzydło klasztoru zakończone wieżą i połączone dwoma przejściami z kościołem. Od zachodu znajdowało się kolejne skrzydło oraz południowe. Do szczytu skrzydła zachodniego przylegał budynek o charakterze gospodarczym. Na zachód od tego skrzydła znajdowały się cztery niewielkie obiekty zamykające teren klasztoru, z tym że dwa znajdujące się nad rzeką były ze sobą połączone. Dalej wzdłuż Brdy ulokowano jeszcze dwie budowle. Częściowo z tymi planami jest zbieżna mapa z 1800 roku⁵². Różnica dotyczy zabudowy nad rzeką. Dochodzi bowiem obiekt położony na zachód od linii skrzydła klasztoru. Zupełnie inaczej zabudowania gospodarcze pokazano na planie z 1797 roku⁵³. Nad rzeką wzdłuż ulicy biegnącej do mostu na Brdzie, umieszczono jeden obiekt, dalej na wschód od niego kolejny. Za budowlą przylegającą do zachodniego skrzydła klasztornego widnieją nad rzeką jeszcze dwa inne obiekty. Natomiast zabudowa wysunięta na zachód na pozostałych planach złożona z czterech obiektów, w tym wypadku sprowadza się do jednego budynku. Analogicznie wygląda zabudowa nadrzeczna na planie z 1774 roku⁵⁴. Widnieją tam tylko budynki klasztorne usytuowane nad Brdą. Bardziej schematyczny jest plan bydgoskiego Karmelu z 1789 roku⁵⁵, ale dość wyraźnie rozkład budynków od strony zachodniej i południowej jest zbieżny z dwoma omawianymi

⁴⁹ AKKr, 482, k. 295.

⁵⁰ APB, AmB, Kartografika 6; druk *Atlas historyczny...*, nr 9.

⁵¹ APB, AmB, 606, k. 8.

⁵² APB, AmB, Kartografika, 5; druk *Widoki Bydgoszczy*, opr. B. Chojnacka, Bydgoszcz 1996, s. 28; *Atlas historyczny...*, nr 8.

⁵³ APB, AmB, Kartografika, 4.

⁵⁴ APB, AmB, Kartografika, 1; druk *Widoki Bydgoszczy...*, s. 27; *Atlas historyczny...*, nr 6.

⁵⁵ Muzeum Okręgowe w Bydgoszczy, H/A – 911; druk *Atlas historyczny...*, nr 7.

osiemnastowiecznymi planami. Mamy jeszcze bardzo mały plan miasta ze schematycznie zaznaczonymi budynkami klasztoru Karmelitów z czasów potopu szwedzkiego⁵⁶. Znajduje się tam kościół i trzy znane skrzydła klasztoru oraz budynek biegnący prostopadle do rzeki, przylegający do szczytu zachodniego skrzydła klasztornego. W południowo-wschodnim narożniku placu klasztornego, koło mostu na Brdzie, widnieje zaznaczony na czarno prostopadły obiekt oraz kolejny nad rzeką w części zachodniej. Oba te obiekty musiały być istotnie w strukturze zabudowy klasztoru skoro zostały tak bardzo wyeksponowane. Co ważniejsze, obiekty i ich umiejscowienie pokrywają się z budynkami zaznaczonymi na planach z 1774, 1789, 1797 i 1800 roku. Do tego, na, wydawałoby się, najdokładniejszym planie z 1818 roku, skrzydło południowe klasztoru rozpoczyna się równo ze szczytem skrzydła zachodniego, natomiast na pozostałych planach widać wyraźnie przesunięcie w kierunku północnym.

Malarski widok klasztoru od strony zachodniej pochodzący z 1802 roku⁵⁷ częściowo rozwiewa szereg sprzeczności. Na pierwszym planie mamy cztery niewielkie budynki oraz drewniany parkan, co jest zgodne z dziewiętnastowiecznymi planami, a czego nie ma na wcześniejszych planach. Za tą zabudową widnieje masywny budynek klasztorny z dachem naczółkowym. Tuż za nim widać fragment podobnego obiektu, do którego w szczycie przylega wąski, wysoki obiekt. Na planach nie ma dwóch równoległych, identycznych budynków braci zakonnych. Jest tylko jeden z dostawioną do niego od szczytu inną budowlą. W miejscu drugiego szczytu z dachem naczółkowym powinien pojawić się dach skrzydła

⁵⁶ Wersja łacińska S. Pufendorf, *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae gestis commentariorum libri septem*, Norimbergae 1696, wersja niemiecka S. Pufendorf, *Sieben Bücher von denen Thaten Carl Gustavs Königs in Schweden*, Nürnberg 1679; druk *Widoki Bydgoszczy...*, s. 31; *Atlas historyczny...*, nr 5; w sprawie datacji i wiarygodności L. Łbik, *Widok i plan Bydgoszczy z czasów szwedzkiego „potopu”*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, z. 3, 1998, s. 17–25.

⁵⁷ Oryginał znajduje się w Kultur und Dokumentationszentrums Westpreußen na Zamku Wolbeck koło Münster, kopia znajduje się w Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy, druk *Widoki Bydgoszczy...*, s. 10; *Piękna stara Bydgoszcz*, pod red. J. Derendy, Bydgoszcz 2006, s. 38–39, nr 21.

południowego, biegnącego równoległe do rzeki, a nie prostopadle. Weduta z 1802 roku między zabudową ogrodzenia zachodniego a prostopadłym budynkiem dochodzącym do Brdy uwidacznia jeszcze jeden obiekt, którego nie ma na planie z 1818 roku. Natomiast na wcześniejszych planach w tym miejscu stała jakaś budowla.

Na planie klasztoru z 1818 roku znajdują się opisy poszczególnych obiektów. Porównując z zachowanym przekazem ikonograficznym z 1802 roku ukazującym zachodnie zabudowania klasztorne, można określić, że tuż przy dzisiejszej ulicy Marszałka Focha znajdowała się stodoła, dalej w kierunku Brdy stał spichlerz, za nim piekarnia, a tuż nad rzeką rzeźnia. W głębi dotykając budynku klasztornego ciągnął się browar, za nim w kierunku wschodnim były stajnie, a w narożniku Brdy i dzisiejszej ulicy Mostowej znajdowała się wozownia. W niej zapewne trzymano dwie oszklone bryczki⁵⁸. Od wschodniej strony dzwonnicy była dobudówka (Anbau) spełniająca rolę piwnicy⁵⁹. Według planów, od strony dzisiejszej ulicy Marszałka Focha i Mostowej biegł ceglany mur odgradzający klasztor od reszty miasta. Na murze przy ulicy Mostowej jeszcze na początku XIX wieku stała figura Stanisława Bydgosty, męczennika w otoczeniu aniołów, czczonego w bydgoskim klasztorze błogosławionego i nie tylko. Cały ten zespół rzeźb widoczny dla przechodniów znajdował się przy moście przerzuconym przez Brdę, który w świetle źródła był żelazny⁶⁰.

Zabudowania klasztorne były też udostępniane osobom świeckim. Teodor Moszczeński z Żołędowa, kasztelan inowrocławski, przebywając w Bydgoszczy zatrzymywał się u karmelitów w wydzierżawionym od nich domku i stajnią na 10 koni. Dom stał na terenie klasztornego cmentarza i posiadał dwie izby. Obie strony zawarły w 1774 roku kontrakt, w którym oprócz kwatery przeor zobowiązał się dostarczyć drewno na opał i piwo, w zamian za roczne wynagrodzenie w wysokości 28 talarów⁶¹.

⁵⁸ APB, RB, IIa/131, k. 104v.

⁵⁹ Na planie kościoła klasztornego opisana jest jako „Keller”, APB, AmB, 606, k. 23.

⁶⁰ APB, RB, IIa/130, k. 82v oraz bez paginacji, pismo „Interes kościelny” z 2 V 1817.

⁶¹ APB, Karmelici, 58, k. 192.

Od klasztoru w kierunku zachodnim ciągnęły się tereny klasztorne zwane ogrodami. Obraz tego całego kompleksu oświetla opis wykonany w 1814 roku⁶².

Zabudowania klasztorne y ogrody.

Primo klasztor po większey części bardzo zruynowany.

Secundo zabudowania podwórzowe w tymże samym stanie.

Tertio domki klasztorne w połowie są zajęte za suszalnie lazaretowe, w drugiey połowie komorcy wypłacają podług kontraktu sobie danego od klasztoru.

Quarto ogród między mielcuchem y domkami naięty iest od wielkanocy kontraktem pani Szynkoskiey, od którego ieszcze niezaspokojonych in summa zł[otych] pol[skich] 84.

Quinto ogródek między klasztorem obs[i]ewany iest przez mieszkającego z żoną y służący na Górze w klasztorze W[ielmożne]go Prześwietnego P[ana] Jurskiego notariusza, o którym nie wiedzieć na iakim siedzi fundamencie.

Sexto w ogrodzie klasztorny m nad Starym Kanałem Cupnoł w Dole leżący, iak powiadają XX. niewiedzieć iak zgodzony, y w regestrach o tym śladu nie ma.

W tym dość obszernym klasztorze krzątała się także najemna służba. Garść wiadomości o niej mamy dla początków XIX wieku. Od końca maja 1814 roku w charakterze organisty pracował niejaki Jan, ale bez kontraktu. Za swoje usługi miał uzyskać na rok 12 talarów⁶³. Nie przepracował roku, gdyż z dniem 20 sierpnia 1815 roku pracę miał rozpocząć organista Andrzej Praski, podpisując kontrakt z karmelitami na rok. Do jego obowiązków należało codzienne granie na organach rano i po południu, utrzymywanie w należyтым porządku klasztornej zakrystii. Ponadto miał przy obiedzie i kolacji usługiwać zakonnikom i ich gościom, dzwonić trzy razy dziennie, m.in. na msze św., oraz inne nakazy przeorskie wypełniać. W zamian godził się na roczną zapłatę w wysokości 22 talarów, codzienne utrzymanie w wysokości porcji zakonnej.

⁶² APB, RB, IIa/131, k. 104. Mielcuch – browar.

⁶³ APB, RB, IIa/131, k. 104.

Do tego dochodziły dwie miary piwa, kieliszek wódki codziennie oraz jeden bochenek chleba pytlowego na tydzień⁶⁴.

Klasztor zatrudniał kucharza. Dnia 2 października 1815 roku podpisano roczny kontrakt z Bartłojem Borowskim za wynagrodzeniem 20 talarów. Do jego zadań należało gotowanie dla zakonników i gości oraz zabijanie ptactwa i bydła oraz pieczenie chleba, gdy będzie taka potrzeba. Miał też troszczyć się o sprzęty kuchenne, by nie poginęły, a gdyby miał zbyt dużo pracy może wziąć sobie do pomocy kuchcika⁶⁵.

Nie wiadomo, jakie obowiązki posiadała Marianna Kuberska. Pojawia się jako gospodyni bez kontraktu, pracująca od św. Jana (24 VI) 1813 roku za 20 talarów rocznie. Współpraca nie trwała długo, gdyż 2 marca 1814 roku podziękowano jej za służbę ze względu na wzajemne kłótnie⁶⁶. Klasztor posiadał co najmniej jednego woźnicę. W 1814 roku był nim niejaki Stanisław, pobierający kwartalnie 7 talarów za swoją pracę⁶⁷.

W tym czasie klasztor miał własnego szewca. Zakonnicy zawarli kontrakt z Krzysztofem Colgenantem ze Świecia na wyprawianie skór, robienie nowych trzewików i naprawę starych pantofli. Klasztor miał płacić za wykonanie nowych trzewików i pantofli po tynfie i po stofie piwa. Rzemieślnik ów w celu wykonania swojego zobowiązania miał przyjeżdżać do klasztoru, ale musiał płacić za korzystanie z mieszkania⁶⁸.

Klasztor posiadał inwentarz żywy. Na początku XIX wieku ograniczał się do dwóch koni, tyłuż krów, z tym że jedna była w bydgoskim klasztorze św. Klary, a druga we Wtelnie. W Byszewie przebywało 5 świń, w tym jedna oproszona. Po klasztornym podwórku biegało 10 kapłonów, a dalszych 9 trafiło do kupca Geslera⁶⁹.

⁶⁴ APB, RB, IIa/131, k. 92.

⁶⁵ APB, RB, IIa/131, k. 79.

⁶⁶ APB, RB, IIa/131, k. 104.

⁶⁷ APB, RB, IIa/131, k. 104.

⁶⁸ APB, Karmelici, 58, k. 271.

⁶⁹ APB, RB, IIa/131, k. 104v.

Działalność duszpasterska i stosunki z mieszczanami

Karmelici jako zakon zebrzący działali głównie wśród ludności ubogiej. W murach kościoła klasztornego czy na cmentarzu, rzadko chowano zamożniejszych mieszczan. Od chwili założenia propagowali oni religijność maryjną. Klasztor bydgoski, tak jak i pozostałe, nosił wezwanie maryjne. Ponadto u karmelitów żywa była pobożność związana z kultem Eucharystii. Przybywający nad Brdę zakonnicy przynieśli ze sobą te wartości i je propagowali. Dzięki pierwszym nadaniom wieczystym poczynionym przez różne osoby, obwarowanymi różnymi modlitwami, dynamicznie poszerzali zakres oddziaływania kultu maryjnego⁷⁰.

Przy klasztorze działały bractwa religijne skupiające mieszczan bydgoskich, a także ludność z okolicznych wsi i miasteczek, również duchownych sąsiednich parafii i zakonników i zakonnice innych klasztorów oraz okoliczną szlachtę. Do bractw wstępowały osoby z rejonu Świecia, Nakła, Solca Kujawskiego, a nawet Pakości. W 1470 roku przy bydgoskim klasztorze Karmelitów z inicjatywy władz tego zakonu powołano Bractwo Przenajświętszego Szkaplerza NMP. W myśl dokumentu erekcyjnego, świeckich członków bractwa dopuszczono do wszystkich praktyk religijnych wykonywanych przez braci zakonnych. W tym roku doszło do zawiązania bractwa i wyboru władz spośród mieszczan⁷¹. W dalszych latach bractwo działało i cieszyło się udziałem mieszczan, o czym świadczą kolejne elekcje starszych bractwa z 1487 i 1506 roku⁷². Jednak we władzach bractwa brak było mieszczan wchodzących do rady miejskiej lub ławy⁷³. W gronie zarządzających

⁷⁰ J. Maciejewski, *Recepcja kultu świętego Mikołaja w Bydgoszczy na tle początków tamtejszej parafii farnej*, „Kronika Bydgoska”, Tom specjalny, 1999, s. 53-54.

⁷¹ APB, Karmelici, 4.

⁷² AKKr, 277, k. 232-233, w 1487 roku Michał, przeor karmelickiej prowincji na Czechy i Polskę, potwierdził statut bractwa, podobnie jak Jerzy, przeor tejże prowincji, bez podanej daty. W 1487 roku do grona starszych wybrano m.in. Jana Naczko i Macieja, przedmieszczan.

⁷³ Wymienione w dokumentach osoby będące starszymi porównano z zestawieniami urzędników miejskich, *Historia Bydgoszcz*, t. 1, pod red. M. Biskupa, Warszawa-Poznań 1991, s. 214-218. Uzupełnienia składów J. Maciejewski, Z. Zyglewski, *Kilka uwag o dziejach Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, t. 13, 1991, s. 156-158.

bractwem były osoby mniej znane w mieście, a także przedmie-
szczanie. Bractwo to działało i później, np. w 1597 roku. Dokładne
wiadomości o nim mamy dopiero z drugiej połowy XVII wieku⁷⁴.
Bractwo działało do kasaty klasztoru, a później przeniosło się do
miejscowej fary, by kontynuować swoją działalność⁷⁵. Kolejną or-
ganizacją kościelną ludzi świeckich było Bractwo św. Józefa. Nie-
stety, brak jest badań nad tym stowarzyszeniem, podobnie jak nad
następnymi⁷⁶. Fundatorem był Stanisław Falibóg, dzierżawca staro-
stwa bydgoskiego i jego żona Jadwiga, którzy w 1672 roku ofiarowali
500 złotych jako kapitał bractwa⁷⁷. Trzecim stowarzyszeniem dzia-
łającym przy bydgoskim Karmelu było Bractwo Różańca Świętego,
o którym niewiele można powiedzieć⁷⁸. Działo już w 1597 roku⁷⁹.
Kolejnym było Bractwo Opatrzności Boskiej. Zapewne funkcjono-
wało w 1727 roku i wcześniej, skoro papież Benedykt XII udzielił
członkom bractwa sześćdziesiąt dni odpustu⁸⁰. W 1735 roku papież
Klemens XIII ponownie nadał odpust dla tego bractwa⁸¹. W zapisach
testamentowych początku XVII wieku przewija się Bractwo Ubo-
gich⁸². Choć przy bydgoskim Karmelu działało kilka bractw, wy-
bory władz przynajmniej trzech pierwszych odbywały się wspólnie,
w tym samym terminie, gdyż jedna osoba należała do kilku

⁷⁴ F. Mincer, *Kultura, nauka i szkolnictwo w latach 1466–1772*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1..., s. 310–311; Z. Zyglewski, *Religijność w miastach kujawskich późnego średniowiecza*, [w:] *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, pod red. H. Manikowskiej, H. Zaremskiej, Warszawa 2002, s. 338.

⁷⁵ Z. Małewski, op. cit., s. 100.

⁷⁶ Ibidem, s. 91, uznaje Stanisława Faliboga za dobrodzieja Bractwa Szkaplerznego; F. Mincer, *Kultura i nauka...*, s. 312–313, ogólnie wspomina o Bractwie św. Józefa.

⁷⁷ WMBP, Zb. spec., rkps 578/II, f. 1, 11v, 12; APP, Bydgoszcz Gr. 35, k. 7, oświadczenie członków Bractwa św. Józefa o fundacji Faliboga; *Kościół katolicki w Bydgoszczy...*, s. 106.

⁷⁸ F. Mincer, *Kultura i nauka...*, s. 311.

⁷⁹ A. Szefer, op. cit., s. 206.

⁸⁰ APB, Karmelici, 21; *Kościół katolicki w Bydgoszczy...*, s. 129.

⁸¹ Z. Małewski, op. cit., s. 90; F. Mincer, *Kultura i nauka...*, s. 313.

⁸² A. Szefer, op. cit., s. 209.

stowarzyszeń, nie tylko związanych z karmelitami⁸³. W świetle dostępnych źródeł w Bractwie Szkaplerza i św. Józefa struktura organizacyjna była wzorowana na hierarchii klasztornej, a więc na czele bractwa stał przeor, dalej podprzeor itd. Struktura ta odnosiła się do grupy męskiej i żeńskiej. Bractwa miały swoich protektorów świeckich i duchownych. Byli oni imiennie wymieniani przy okazji elekcji władz brackich zawsze na początku, przy czym kobiety miały protektorki, a mężczyźni protektorów. Protektorzy duchowni byli jedni i ci sami w stosunku do mężczyzn i kobiet. Wewnętrzna struktura bractw nie była czymś szczególnym dla Bydgoszczy. Już z początkiem XVII wieku w całym zakonie karmelickim została wprowadzona jednolita organizacja bracka zatwierdzona przez papieża⁸⁴.

Bractwa miały swoje własne ołtarze, paramenty liturgiczne oraz księgi i kasę. W 1719 roku dokonano podziału, czy też raczej rozgraniczenia, naczyń i szat liturgicznych i innych rzeczy należących do Bractwa św. Józefa i Szkaplerznego oraz Różańcowego, od sprzętów będących własnością klasztoru⁸⁵. Bractwa bardzo często przeprowadzały zbiórkę pieniędzy do skarbon wystawianych w czasie jarmarków w Bydgoszczy, Fordonie, a nawet w Gnieźnie. Na początku 1760 roku wsparli finansowo Bractwo Matki Boskiej Szkaplerznej, działające przy klasztorze karmelickim, rosyjscy huzarzy stacjonujący w mieście⁸⁶.

Nie zawsze stosunki z zakonnikami układały się dobrze. Klasztor posiadał duży kompleks leśny leżący nad Brdą, którą spławiano drewno. Z tego powodu bardzo często dochodziło do kradzieży klasztornej drewna. Dokonywali jej wszyscy, ubodzy, mieszcianie, a nawet przedstawiciele władz miejskich, i to w biały dzień. Średnio wycinki takiej dokonywano raz w miesiącu w liczbie kilkunastu sztuk. W 1645 roku doszło do utarczek między

⁸³ Z. Malewski, op. cit., s. 91, 109.

⁸⁴ B. Panek, *Dzieje Bractwa Szkaplerza Świętego przy kościele OO. Karmelitów w Krakowie Na Piasku do końca XVII wieku*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, t. 10, 1963, z. 3, s. 48–49, 51.

⁸⁵ *Kościół katolicki w Bydgoszczy...*, s. 126.

⁸⁶ WMBPB, Zb. spec., rkps 559/II, k. 52v.

zakonnikami a szlachcicem Janem Żółwińskim. Najpierw poszło o żerdzie, które ów szlachcic wioził z boru na folwark miejski i został, jak sam zeznaje, napadnięty na drodze przez brata zakonnego. Później w domu mieszczki bydgoskiej spotkał dwóch zakonników i tam został przez owych słownie obrażony. Jeszcze później został obrażony przez przeora oraz w nocy napadnięty na drodze koło klasztoru przez grupę karmelitów i ich służbę. Pobity, siłą został zaciągnięty i uwięziony w klasztorze, gdzie był dalej katowany i trzymany na łańcuchu z kłódką. Dopiero jego żona doprowadziła do uwolnienia⁸⁷.

W 1741 roku doszło do zuchwałego zaboru drewna zwożonego do klasztoru przez mieszczanina Walentego Warskiego i poranienia szablą zakonników przez tegoż. Sprawa zatoczyła szerokie kręgi, trafiła do sądów świeckich i duchownych, oparła się nawet o biskupa włocławskiego⁸⁸. W 1767 roku grupa 20 mieszczan bydgoskich uzbrojona w szable, kije i inną broń najechała Jachcice i zabrała z lasu klasztornego 90 drzew sosnowych, które spławili Brdą do Wisły. Szczególną rolę odegrał Szymon Nagrajkowski, gdyż nawet groził zarządcy dóbr klasztornych⁸⁹. Rok później doszło do kolejnego poważnego incydentu między mieszczanami a zakonnikami. Kilku mieszczan zwołało kilkudziesięcioosobową grupę mieszkańców i o północy napadło na klasztorną rolę zwaną Polko. Były to ogrody i sady leżące na Przedmieściu Gdańskim, należące do miasta, ale gdzieś od połowy XVII wieku użytkowane przez karmelitów⁹⁰.

W zasadzie były to pola podzielone na zagony obsiewane zbożem. Dziewięćdziesiąt siedem zagonów tworzyło jedno całe pole, do tego dochodziło 10 zagonów krótszych niż pół staja i 13 dłuższych. Również była tam łąka o bliżej nieznanym areale⁹¹. Ponadto w 1627 roku Zofia Skubaczewska, mieszczka bydgoska, zapisała z niego klasztorowi 50 złotych, a w 1677 roku Jan Lijewski sprzedał zakonnikom własny grunt leżący koło placu należącego do karmelitów

⁸⁷ *Kościół katolicki w Bydgoszczy...*, s. 99–100.

⁸⁸ Z. Zyglewski, *Spór o drewno...*

⁸⁹ APB, Karmelici, 60, k. 42, 44; *Kościół katolicki w Bydgoszczy...*, s. 148.

⁹⁰ APB, Karmelici, 58, k. 76, 103.

⁹¹ APB, Karmelici, 60, k. 50.

i ogrodu Skubaczewskich za 130 złotych⁹² oraz beczkę piwa, pół kopy gontów, żyto, chmiel i masło. Na terenie tej nieruchomości znajdował się dom pokryty dachówką z murowanym kominem⁹³.

W 1768 roku napastnicy rozebrali drewniane płoty ogradzające Polko i pozabierali je ze sobą. Na niczym nie chronione pole zagnali swoje bydło, konie i owce, niszcząc zasiewy. Zakonnicy wysiali tam jesienią 20 korcy żyta i zbierali z pola rocznie trzy fury siana. Tym razem wszystko przepadło⁹⁴.

Po przejściu Bydgoszczy pod panowanie pruskie w 1772 roku, władze klasztorne uznały nową władzę⁹⁵. Jednak w czasie powstania kościuszkowskiego i zajęcia miasta przez gen. Henryka Dąbrowskiego, na cele powstańcze klasztor przekazał szereg sreber. Rejestr z 4 października 1794 roku obejmuje: kielich z pateną, trybularz z tackami, łódkę z łyżeczką, tacę, 6 srebrnych ampułek, około 40 różnych wotów, sukienkę srebrną z wielkiego ołtarza, srebrny wąż, sukienkę z całego ołtarza bliżej nie opisanego, kielich i palmę. Przedmioty te trafiły do bydgoskiej Komisji Porządkowej Województw Kujawskich⁹⁶.

Przynależność do prowincji i struktura klasztoru

Przynależność prowincjalna klasztoru bydgoskiego jest znana i opisana niejednokrotnie w literaturze. Do roku 1411 Karmeliten, podobnie jak pozostałe na ziemiach polskich, należał do prowincji górnoniemieckiej powołanej w 1348 roku. Podczas obrad kapituły generalnej, w roku 1411 powołano prowincję czeską wydzieloną z prowincji górnoniemieckiej, która objęła Czechy, Polskę, Prusy, Węgry, Saksonię i Turyngię. W wyniku tych zmian Bydgoszcz weszła w skład tej prowincji, jednak nie na długo. Kapituła generalna w 1440 roku zlikwidowała tę prowincję. Konwenty Danii, Saksonii,

⁹² APB, Karmelici, 58, k. 124, 190.

⁹³ APB, Karmelici, 58, k. 156.

⁹⁴ APB, Karmelici 58, k. 84, 92, 103, Karmelici, 60, k. 48, 52.

⁹⁵ F. Mincer, *Dzieje polityczne i kulturalne Bydgoszczy w latach 1772–1806*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1..., s. 350, 407; idem, *Dzieje Bydgoszcz...*, s. 300, 376.

⁹⁶ APB, Akta parafii katolickiej św. Marcina i św. Mikołaja w Bydgoszczy, 2, k. 124.

Turyngii, Prus (w tym także konwent w śląskim Strzegomiu) przeniesiono do nowo utworzonej prowincji saskiej, a resztę oddano ponownie prowincji górnoniemieckiej. Przez najbliższych kilka lat bydgoski Karmel wchodził w skład tejże prowincji.

Przynależność ta nie trwała długo, gdyż w latach 1445–1462 konwent bydgoski, a także poznański, włączono do prowincji saskiej. Reszta polskich konwentów utworzyła zapewne przejściowo odrębny wikariat. Wreszcie w 1462 roku na trwałe powołano prowincję czesko-polską, do której włączono wszystkie klasztory z terenu Czech, zakonu krzyżackiego, Mazowsza, Wielkiego Księstwa Litewskiego i Królestwa Polskiego, w tym oczywiście konwent bydgoski. Samodzielna prowincja polska powstała dopiero w 1551 roku⁹⁷. Przyrost klasztorów spowodował potrzebę wydzielenia mniejszych prowincji, dlatego w 1687 roku papież Innocenty XI dokonał podziału na prowincje polską i rusko-litewską. Klasztor bydgoski oraz poznański, gdański i oborski, wchodziły w skład prowincji polskiej z siedzibą w Krakowie, lecz faktycznie tworzyły autonomiczny wikariat uznający zwierzchnią władzę prowincjalną. Przedstawiciele tych karmelów zbierali się co trzy lata na kongregacjach, podjęte tam decyzje zatwierdzały władze prowincji, a kierownicza rola przypadła wikariuszowi prowincjalnemu. Wyłonienie się wikariatu było następstwem wprowadzenia w tych konwentach reform polegających na powrocie do pierwotnej reguły zakonnej. Jako pierwszy *strictio-nem observatiam* przyjął Poznań w 1652 roku, natomiast w Bydgoszczy zasady te wprowadzono w 1674 roku⁹⁸. W 1728 roku papież Benedykt XIII dla zreformowanych polskich klasztorów, a więc ściślejszej obserwacji, powołał osobną Wielkopolską Prowincję Przenajświętszego Sakramentu z siedzibą w Poznaniu. W momencie powstania nowa jednostka liczyła dziesięć konwentów, w tym Karmel nad Brdą⁹⁹.

⁹⁷ A. Deckert, *Die Oberdeutsche Provinz der Karmeliten nach den Akten ihrer Kapitel von 1421 bis 1529*, Romae 1961, s. 13–14, 16, 38; T.M. Trajdos, *Uzrania...*, s. 49–51; B. Panek, op. cit., s. 45–48.

⁹⁸ APB, RB, IIa/131, k. 98v, bez paginacji: *Conventus Bidgostiensis in quem strictor observantia introducta ut anno 1674*.

⁹⁹ I. Chodynicki, *Wiadomość historyczna o fundacjach klasztorów Zakonu Karmelickiego niegdyś w Polsce i na Litwie...*, Lwów 1846, s. 12, 56–59, 70–72, 75, 84; A. Szudrowicz, *Karmelicy w Kcyni (1612–1835). Rola zakonu w życiu miasta i okolicy*, Bydgoszcz 2001, s. „76”.

W średniowieczu mamy ślady kilku kapituł prowincjalnych odbytych w Bydgoszczy. Jedna miała miejsce w roku 1468, kolejna w 1489 roku¹⁰⁰, a także w maju 1504 roku oraz w 1515 roku. Poza faktem odbycia kapituł, z braku źródeł niewiele można powiedzieć. Na kapitule bydgoskiej, zebranej w 1489 roku, pojawił się po raz pierwszy przeor klasztoru w Prabutach, leżącego na terenie Prus Książęcych w diecezji pomezkańskiej¹⁰¹. Na kapitule w roku 1515 pierwszy raz wymieniono przeora nowo założonego konwentu wileńskiego¹⁰². Natomiast 12 maja 1504 roku na kapitule bydgoskiej dokonano swego rodzaju podziału w prowincji czesko-polskiej. Powołano osobnego wikariusza prowincjalnego nad klasztorami czeskimi. Został nim Marek, przeor z czeskiego Pilzna, chociaż Czesi nie przybyli na obrady kapituły prowincjalnej¹⁰³.

W późniejszych czasach ze względu na znaczący wzrost klasztorów, rzadko kiedy odbywały się w Bydgoszczy posiedzenia kapituły. Zachowały się akta kapituły prowincjalnej z 1626, 1644 i 1664 roku¹⁰⁴.

Niewiele można powiedzieć o składzie konwentu. W 1462 roku przeorem bydgoskim był Jan Albi¹⁰⁵. W 1483 roku działał opat Marcin¹⁰⁶. W 1489 roku widzimy przeora Macieja¹⁰⁷. W 1465 roku pojawił się jako zakonnik i ksiądz Wojciech z Bydgoszczy¹⁰⁸. Zapewne pochodził z tego miasta lub też tutaj wstąpił do klasztoru. Podobnie chyba było z Janem z Bydgoszczy, który w 1498 roku pojawił się jako socjusz na kapitule generalnej w prowincji narbońskiej¹⁰⁹.

¹⁰⁰ S.M. Opiella, *Series provinciarum et conventuum Ordinis Provinciae Poloniae*, „Annalecta Ordinis Carmelitarum”, t. 2, 1910, s. 480.

¹⁰¹ BKór, 104, k. 41.

¹⁰² Ibidem, s. k. 42.

¹⁰³ B. Panek, op. cit., s. 48.

¹⁰⁴ AKKr, 93, k. 57, 126, 197v; I. Chodynicki, op. cit., s. 31.

¹⁰⁵ B. Panek, *Prowincjałowie karmelitów na ziemiach polskich (1397–1997)*, „Saeculum Christianum”, 1997, nr 2, s. 47.

¹⁰⁶ APB, Karmelici, 5.

¹⁰⁷ APB, Karmelici, 6.

¹⁰⁸ *Bullarium Poloniae*, t. 7, 1464–1471, Romae–Lublin 2006, nr 57.

¹⁰⁹ *Acta Carmelitanum*, t. 1, Romae 1715, s. 305.

Ciekawy jest przypadek Piotra Dąbrowy, przedmieszczani-
na bydgoskiego z Przedmieścia Gdańskiego, który był cztery razy
rajcą miejskim, ostatni raz w 1628 roku. W 1630 roku w wyniku
wielkiej zarazy panującej w mieście wstąpił do klasztoru Karmeli-
tów, zapisał połowę swojego majątku klasztorowi, a drugą przeka-
zał na szpital na Przedmieściu Poznańskim¹¹⁰.

W XVII wieku zazwyczaj skład osobowy tworzyli bracia oj-
cowie, bracia profesii oraz bracia konwersi, czasami pojawiali się no-
wicjusze, czyli kandydaci na zakonników. Bracia ojcowie posiadali
święcenia kapłańskie, klerycy przygotowywali się do kapłaństwa,
natomiast laicy lub bracia konwersi składali tylko śluby wieczyste¹¹¹.

W 1638 roku bydgoski Karmel zamieszkiwało 10 ojców
i po 4 profesów i konwersów¹¹². Trzy lata później wykazy rejestrują
wzrost konwersów do 10 osób oraz nowicjuszy w liczbie 7 kandyda-
tów¹¹³. Rok 1644 rejestruje aż 30 osób w bydgoskim klasztorze. Na
tę liczbę składa się 12 ojców i po 6 profesów, konwersów i nowicju-
szy¹¹⁴. Trzy lata później już nie wykazuje się nowicjatu, za to mamy
15 ojców, 6 profesów i 7 konwersów¹¹⁵. W dalszych latach liczba
zakonników się zmniejsza i stabilizuje. W 1655 roku obsadę sta-
nowiło 11 ojców, jeden profes i tylko dwóch konwersów¹¹⁶. W 1664
roku mamy 10 ojców, 2 profesów, 5 konwersów oraz 2 braci klery-
ków¹¹⁷. W 1669 roku obsada była zbliżona, obejmowała 11 ojców,
2 profesów, 5 konwersów oraz jedną osobę, która wstąpiła do no-
wicjatu¹¹⁸. Zachował się wykaz 15 zakonników z roku 1681. Na cze-
le konwentu stał przeor, podprzeor jako jego zastępca, pozostali
pełnili funkcje kancjonatora, kustosa, prokuratora. Był także
przełożony profesów oraz przełożony braci laików¹¹⁹.

¹¹⁰ APB, AmB, 58, k. 153-154; *Historia Bydgoszczy*, t. 1..., s. 215–216.

¹¹¹ A. Szudrowicz, op. cit., s. 77.

¹¹² AKKr, 93, k. 110v.

¹¹³ AKKr, 93, k. 117.

¹¹⁴ AKKr, 93, k. 132v.

¹¹⁵ AKKr, 93, k. 160.

¹¹⁶ AKKr, 93, k. 180.

¹¹⁷ AKKr, 93, k. 201v.

¹¹⁸ AKKr, 93, k. 219.

¹¹⁹ AKKr, 94, k. 154v-155.

W latach 1775–1789 w bydgoskim Karmelu przebywali zakonnicy urodzeni w granicach prowincji zakonnej. I tak: najwięcej z nich wywodziło się z Prus, głównie z Gdańska, Torunia. Byli też z innych ośrodków, jak np. Damazy Jastrzębski z Fordonu, inni spod Nakła, Inowrocławia, a nawet dwóch urodzonych w Czechach. Konwent liczył kilkanaście osób, czasami dochodziło do dwudziestu. W liczbie tej oprócz zakonników ojców byli także zwykli, świeccy. Czasami było ich 10, innym razem 8, 5, czy jak w 1785 roku tylko trzech¹²⁰. Pełnili oni różne funkcje. W 1797 roku w grupie 6 braci był krawiec, inny odpowiadał za funkcjonowanie kuchni, inny pełnił rolę furtyana, kolejny kwestował po okolicy. Był też Feliks Müller liczący wówczas 73 lata, z czego w zakonie spędził 46. Dawniej pełnił funkcję kwestora, ale ze względu na wiek został z niej zwolniony. Był też brat Kandyd Drzewiecki, wieczny kleryk, a to ze względu na *defectum* umysłu¹²¹. W 1793 roku w klasztorze przebywało 18 zakonników¹²², a trzy lata później już tylko 13 osób¹²³. W 1799 roku obsada klasztoru wynosiła 14 osób¹²⁴, w 1800 roku zmniejszyła się do 9 braci¹²⁵.

Bracia zakonnici działali także poza murami klasztornymi. W 1797 roku Stanisław od św. Piotra został spowiednikiem panien klarysek klasztoru bydgoskiego¹²⁶, a w 1800 roku funkcję tę pełnił podprzeor bydgoskiego Karmelu¹²⁷. W 1797 roku dwaj zakonnicy zostali skierowani do pomocy duszpasterskiej w Żołędowie i Ślesinie¹²⁸, a dwa lata później jeden z karmelitów został wikarym w Tucznie¹²⁹. W 1797 roku Walenty Romanowski został kapelanem

¹²⁰ Ustalenia w oparciu o APB, Karmelici, 57.

¹²¹ APB, Karmelici, 57, k. 187, 205.

¹²² APB, Karmelici, 59, k. 15.

¹²³ APB, Karmelici, 59, k. 30.

¹²⁴ APB, Karmelici, 59, k. 55.

¹²⁵ APB, Karmelici, 59, k. 61.

¹²⁶ APB, Karmelici, 59, k. 41.

¹²⁷ APB, Karmelici, 57, k. 247, Karmelici, 59, k. 61.

¹²⁸ APB, Karmelici, 59, k. 41.

¹²⁹ APB, Karmelici, 59, k. 55.

w prywatnej kaplicy w Lnianku, leżącym dzisiaj w powiecie świeckim¹³⁰. Natomiast w 1800 roku jeden z braci został skierowany do Tuczna, a inny do Lnianka¹³¹. Jeden z braci przez szereg lat, przynajmniej od 1800 do 1804 roku, zastępował w posłudze proboszcza z Szubina¹³² albowiem w tym czasie ks. Antoni Tuszyński pełnił obowiązki oficjała kamieńskiego¹³³.

Klasztor spełniał także rolę szkoły. Czasami organizowano tutaj studium filozoficzne dla zakonników, które najczęściej umieszczano w Warszawie i Poznaniu. Nie chodziło o formalne powołanie szkoły, a jedynie o zorganizowanie wykładów z danej dyscypliny dla kilku młodych zakonników. Na kapitule w Kcyni odbywającej się w roku 1798 podjęto decyzję o powołaniu studium filozoficznego w Bydgoszczy¹³⁴. W roku następnym studium to wyznaczono w mieście nad Brdą oraz w Kłodawie. W Karmelu bydgoskim w ramach studium przebywało wówczas 4 studentów¹³⁵. Natomiast w 1801 roku Bydgoszcz, obok Poznania i Gdańska, wyznaczono na studium teologii moralnej¹³⁶.

W klasztorze prowadzono szkołę muzyczną dla młodzieży. W bursie muzycznej XVII wieku uczniowie uczyli się muzyki przez 7 lat, i to nie tylko muzyki kościelnej, ale zapoznawali się z innymi gatunkami wtedy uprawianymi. Mogli dalej zgłębiać tajniki sztuki muzycznej u karmelitów poznańskich¹³⁷. Zainteresowanie muzyką ze strony klasztoru i bractw religijnych tutaj działających ma odbicie w źródłach. W XVIII wieku goszczono i korzystano z usług bydgoskiej kapeli jezuickiej, cysterskiej z Koronowa czy karmeliczkiej z Markowic. Sprawą otwartą jest zagadnienie funkcjonowania

¹³⁰ APB, Karmelici, 57, k. 187, 205.

¹³¹ APB, Karmelici, 59, k. 61.

¹³² APB, Karmelici, 57, k. 247, 262, 291, 343, 352.

¹³³ *Krajna i Nakło. Studja i rozprawy*, Nakło 1926, s. 89.

¹³⁴ APB, Karmelici, 59, k. 45.

¹³⁵ APB, Karmelici, 59, k. 55.

¹³⁶ APB, Karmelici, 59, k. 65.

¹³⁷ M. Węgrzyn-Kliskowska, *Bydgoskie bractwo muzyczne przy klasztorze karmelitów*, „Prace Komisji Historii” Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, t. 11, 1975, s. 139–142.

własnej kapeli. Szereg faktów wskazuje, że takowa w bydgoskim Karmelu działała, kupowano bowiem „papiery muzykalne” czy instrumenty muzyczne, chociaż brakuje wzmianki mówiącej wprost o zespole muzycznym. W tym też czasie bractwa działające przy klasztorze wprowadziły wybieralną funkcję kantora i kantorki, których zadaniem było prowadzenie śpiewu. Funkcjami tymi obdarowywano równocześnie kilka osób, które pełniły je przez kilka, kilkanaście lat, czasami nawet do trzydziestu. Kantorzy i kantorki za swoją działalność byli wynagradzani pieniężnie bądź w wiktuałach, takich jak jedzenie, wino czy wódka¹³⁸.

Nie mamy śladów by bydgoski Karmel uchodził za znaczący ośrodek naukowy. Jednak szereg przykładów wskazuje, że i na tym polu coś się działo. W 1599 roku jeden z bydgoskich zakonników uzyskał na Uniwersytecie Krakowskim stopień bakałarza. Pięć lat później inny karmelita, Łukasz Wojtowicz, wydał w Poznaniu „Summariusz starodawnych darów Bożych y odpustów”, książeczkę przeznaczoną dla szerokich kręgów społeczeństwa, zwłaszcza członków bractw religijnych. W tym też czasie napłynęła do klasztoru większa liczba książek. Być może na przełomie XVI i XVII wieku klasztor przeżywał okres swego kulturalnego rozkwitu¹³⁹. W połowie XVIII wieku oficjał bydgoski Szymon Minkiewicz zdeponował 120 książek w klasztorze Karmelitów. Książd ów pozabierał je innym duchownym i kościołom w niewiadomym bliżej celu. Nie wiadomo, co się z tym księgozbiorem stało, gdyż do biskupa włocławskiego wpłynęła skarga księży z prośbą o nakazanie zwrotu zabranych dzieł¹⁴⁰. Jak zaświadczają akta kasacyjne, bydgoski Karmel posiadał własny księgozbiór złożony w przystosowanych do tego celu szafach. Sprzęty te wraz z zawartością trafiły do klasztoru w Kcyni. Z biblioteki bydgoskiej do dnia dzisiejszego zachowało się kilkanaście ksiąg przechowywanych w Gnieźnie. Są to księgi dotyczące zagadnień religijnych, wydane na początku XVII wieku. Na podstawie zebranych informacji trudno obecnie określić zawartość księgozbioru oraz sposoby jego gromadzenia.

¹³⁸ B. Mielcarek-Krzyżanowska, op. cit., s. 84, 87–91.

¹³⁹ F. Mincer, *Kultura i nauka...*, s. 300–301; Idem, *Dzieje Bydgoszczy...*, s. 257.

¹⁴⁰ *Kościół katolicki w Bydgoszczy...*, s. 137.

Można jedynie przypuszczać, że karmelici posiadali co najmniej kilkadziesiąt inkunabułów i kilkaset druków z XVI–XVIII wieku¹⁴¹. Znacznie mniejszy i skromniejszy klasztor karmelicki w Kcyńni w 1681 roku dysponował 377 książkami, a w 1835 księgozbiór liczył 908 pozycji¹⁴².

Kasata klasztoru

W 1801 roku król pruski wydał decyzję o zlikwidowaniu klasztoru Karmelitów bydgoskich. W myśl tej decyzji w murach miało pozostać dwóch lub trzech zakonników ze stałą, dobrą pensją, pozostali bracia mieli trafić do innych domów karmelickich, podobnie jak sumy pieniężne zapisane bydgoskiemu Karmelowi¹⁴³. Decyzja ta wywołała oburzenie katolickich mieszkańców miasta narodowości polskiej i niemieckiej. Argumentowano, iż w klasztorze działają prężnie bractwa Matki Boskiej Szkaplerznej i św. Józefa, a na odpusty przybywają rzesze wiernych i likwidacja klasztoru spowoduje znaczące zmniejszenie przybyśców i ograniczenie roli miasta¹⁴⁴.

Klasztor w niezmienionej formie funkcjonował nadal, jednak w 1816 roku przystąpiono do jego faktycznej likwidacji. Regencja bydgoska zaraz po Wielkanocy 1816 roku wysłała swojego urzędnika oraz proboszcza parafii z Fordonu, ks. Krügera, którzy mieli dokonać inwentaryzacji klasztoru, tym samym go przejąć i zamknąć. Na te działania zaprotestował proboszcz Bydgoszczy uważając, że likwidacja karmelitów utrudni dostęp wiernych do usług religijnych. Na poparcie swojej tezy przytoczył fakt, iż 500 mieszkańców, to jest ¼ katolików, spowiada się i modli u karmelitów. Domagano się pozostawienia dwóch karmelitów, by wzmocnić

¹⁴¹ F. Mincer, *Najstarsze biblioteki bydgoskie (Obecny stan badań i perspektywy)*, „*Studia Bibliologiczne*”, t. 1, 1979, s. 29–31; idem, *Kultura i nauka...*, s. 284; idem, *Dzieje Bydgoszczy...*, s. 235.

¹⁴² A. Szudrowicz, op. cit., s. 56, 89.

¹⁴³ APB, RB, IIa/130, k. 28; Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie (dalej cyt. AAG), Archiwum Kurii Metropolitalnej (dalej cyt. AKM) II, 14/30, bez paginacji.

¹⁴⁴ M. Meyer, *Die Säkularisation der Klöster im Regierungs-Bezirk Bromberg*, „*Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen*”, Jg. 15, 1900, s. 172.

posługę duszpasterską, ale prośba ta została odrzucona¹⁴⁵. Od 17 kwietnia komisja przez miesiąc drobiazgowo opisała cały klasztor. Opisano majątek ziemski, dochody, kapitały, intencje mszalne, a także wydatki klasztorne i stan osobowy¹⁴⁶. Od 8 do 10 maja dokonano spisu ruchomości. Na początku sierpnia odbyła się debata nad zagospodarowaniem majątku klasztornego, na którą ponownie do miasta przybył prowincjał karmelitów¹⁴⁷. Wówczas przypisano zakonników do nowych siedzib, a sprzęty postanowiono przekazać do Magdeburga i bydgoskiego kościoła parafialnego¹⁴⁸. Efektem tego była decyzja władz pruskich z 23 sierpnia o przekazaniu sprzętów kościelnych do innych kościołów, z tym, że najwięcej miało trafić do bydgoskiego kościoła farnego. Organy, ambona i dzwony zostały przeznaczone do spustoszonego przez wojnę kościoła w Magdeburgu. Nie było to ostateczne rozstrzygnięcie, lecz jedynie projekt, który przesłano władzom kościelnym do akceptacji¹⁴⁹.

Klasztor został zamknięty 24 września 1816 roku, klucze do niego dzień wcześniej przejęła komisja dokonująca kasacji¹⁵⁰. W chwili kasaty klasztoru pozostało pięciu zakonników. Dnia 19 września 1816 roku Baltazar Nowca, prowincjał zakonu, skierował przeora Eustachego Głowińskiego i Martyniana Kutzkę do klasztoru w Kcyni, Eustachego Szulca do Gdańska. Natomiast Krukowski uzyskał przeniesienie do Markowic pod Inowrocławiem, z tym, że miał nadal pozostać przy kaplicy w podbydgoskim Żółdowie. Natomiast laik, brat Andrzej Zakrzewski, trafił do klasztoru poznańskiego, pełniąc funkcję kwestarza¹⁵¹.

Proces rozdysponowania majątkiem ruchomym był długi, trwał do 1820 roku. W maju 1817 roku karmelici z Kcyni przewieźli z Bydgoszczy księgozbiór wraz z szafami, bliżej nieznane dzwony, ornaty, figurę Stanisława Bydgoszty z aniołami, a także obrazy

¹⁴⁵ AAG, AKM II, 14/30, bez paginacji.

¹⁴⁶ Materiał z pracy komisji liczący ponad 250 stron APB, RB, IIa/131.

¹⁴⁷ APB, RB, IIa/130, k. 52.

¹⁴⁸ APB, RB, IIa/130, k. 59-61, pismo z dnia 6 VIII 1816.

¹⁴⁹ APB, RB, IIa/130, k. 75.

¹⁵⁰ APB, RB, IIa/130, k. 115.

¹⁵¹ APB, RB, IIa/130, k. 87.

świętych karmelickich. Władze Regencji w 1819 roku podjęły decyzję o sprzedaży zabudowań klasztornych, władze kościelne w końcu maja tegoż roku zwróciły się do władz bydgoskich z prośbą o przeniesienie doczesnych szczątków zakonników z grobów karmelickich i pogrzebienia ich na cmentarzu¹⁵².

Katolicy bydgoscy starali się o przejęcie całego majątku ruchomego po zakonnikach. Domagano się przekazania farze ambony i organów, które zostały ufundowane ze składek tutejszych wiernych¹⁵³. W maju 1818 roku władze bractw religijnych działających przy karmelitach wzywały do przekazania im dwóch ołtarzy. Proboszcz Jan Wyszomirski z bydgoskiej fary i przedstawiciel władz miejskich Nagrajkowski domagali się przyznania wszystkiego, co pozostało, kościołowi miejskiemu¹⁵⁴. Wieloletnie starania czynione o pozyskanie dla bydgoskiej fary wyposażenia pokarmelickiego zakończyły się pomyślnie. Tutaj trafiła ambona, dwa komplety stali siedmio- i dwusiedziskowych¹⁵⁵, a także organy i chór muzyczny oraz ławki. Jeszcze w 1838 roku wszystkie te przedmioty były pomalowane na biało i pozłacane¹⁵⁶. Do kościoła farnego zostały też przeniesione dwa ołtarze należące do Bractwa Matki Boskiej Szkaplerznej wraz z wyposażeniem. Jeden z nich nosił wezwanie patronki bractwa, a drugi św. Józefa¹⁵⁷. Być może powędrował w to miejsce także dzwon Józef, który zagościł w inwentarzach farnych z początkiem XIX stulecia¹⁵⁸.

Błogosławiony Stanisław karmelita

W katedrze bydgoskiej, dawnej farze, znajduje się piękna rokokowa ambona z drugiej połowy XVIII wieku, przeniesiona

¹⁵² AAG, AKM II, 14/30, bez paginacji; A. Szudrowicz, op. cit., s. 57, 59, 62.

¹⁵³ APB, RB, IIa/130, k. 77.

¹⁵⁴ APB, AmB, 607, k. 7-8; M. Meyer, op. cit., s. 176.

¹⁵⁵ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 11, *Województwo bydgoskie*, z. 3, *Bydgoszcz i okolice*, Warszawa 1977, s. 10; B. Derkowska-Kostkowska, op. cit. s. 360–368.

¹⁵⁶ *Opisy parafii i kościołów bydgoskich*, wyd. K. Śmigiel, G.A. Dominiak, Bydgoszcz 2004, s. 121–122.

¹⁵⁷ *Ibidem*, s. 130–131, 163.

¹⁵⁸ Z. Zyglewski, *Dzwony bydgoskiej fary*, „Kronika Bydgoska”, t. 24, 2002, s. 133–135.

z początkiem XIX stulecia ze zlikwidowanego kościoła bydgoskich karmelitów. Tam też znajduje się niewielki obraz olejny przedstawiający zakonnik, karmelitę, niejakiego Stanisława¹⁵⁹. Z łacińskiego napisu dowiadujemy się, iż obraz poświęcony jest świętemu Stanisławowi, karmelicie pochodzącemu z Poznania, kaznodziei, męczennikowi bydgoskiemu z roku 1420. Zapis ten można interpretować jako czas i miejsce jego pochówku, a także rzuca on nieco światła na okoliczności jego śmierci. Dopelnieniem warstwy słownej jest obraz przedstawiający klęczącego zakonnik, którego przebija mieczem pieszy żołnierz w stroju wschodnim¹⁶⁰. Sam napis niewiele wnosi informacji o zakonniku, natomiast fakt zamieszczenia jego podobizny na ambonie, a więc w miejscu eksponowanym i dobrze widocznym, wskazuje na jego szczególną pozycję w bydgoskim konwencie, przynajmniej w XVIII stuleciu.

Nie jest to jedyne wyobrażenie tego zakonnika. W krużgankach gdańskiego klasztoru Karmelitów jeszcze w okresie międzywojennym znajdował się duży rokokowy obraz przedstawiający podobną scenę, jak wizerunek bydgoski. Jednak w 1945 roku spłonął w wyniku pożaru wznieconego przez wojska radzieckie. Nie zachowała się dokumentacja związana z obrazem ani też żadna fotografia, dysponujemy jedynie opisem dokonany w końcu XIX wieku. Obraz ten był dość dużych rozmiarów, wraz z ramą miał około 215 × 170 cm. Przedstawiał zakonnik w białobrązowym habicie rozkładającego ręce, ze wzrokiem skierowanym ku niebu. Po jego lewej stronie znajdowała się sylwetka oprawcy zabijającego zakonnik mieczem, ubrana w strój z XVIII stulecia. U dołu w rokokowym kartuszu widniał napis informujący, iż jest to błogosławiony Stanisław, polski męczennik, zabity w Bydgoszczy w 1420 roku i pochowany 2 maja. Zbieżność w ujęciu tematu w gdańskim

¹⁵⁹ *Katalog zabytków...*, s. 10.

¹⁶⁰ B(eatus) Stanislaus Carmelita / Posna(ia) Oriun(dus) Concionat(or) / et Mart(yr) Bidgost(iensis) A(nno) D(omini) 1420, *Kościół katolicki w Bydgoszczy...*, s. 31; J. Wollschlaeger, *Błog. Stanisław, karmelita, kaznodzieja i męczennik bydgoski z r. 1420*, „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej”, 1976, nr 6, s. 141; J. Kutta, *Stanisław „Bydgosta”*, [w:] *Bydgoski słownik biograficzny*, t. 4, Bydgoszcz 1997, s. 97–98.

i bydgoskim obrazie sugeruje, iż twórcą obu może być ten sam artysta¹⁶¹.

Podpis u dołu obrazu informował, iż jest to błogosławiony Stanisław, karmelita urodzony w Poznaniu i męczennik bydgoski z roku 1420.

Kolejny wizerunek karmelity możemy odnaleźć w Poznaniu. Widnieje on na polichromii kościoła Karmelitów pw. Najświętszej Krwi Pana Jezusa przy ulicy Żydowskiej i znajduje się na sklepieniu nawy głównej. Polichromię, na którą składa się cykl malowideł przedstawiających świętych, wykonał w 1735 roku wzięty franciszkański malarz Adam Swach. Artysta ukazał klęczącego zakonnika ze złożonymi rękoma, po jego prawej stronie stoi osoba trzymająca nad głową topór, natomiast po lewej stronie karmelity widnieje postać w kapeluszu trzymająca nad głową miecz¹⁶². Cała scena nawiązuje do znanej kwatery z drzwi gnieźnieńskich przedstawiającej śmierć św. Wojciecha.

W świetle opracowań krużganki dawnego klasztoru Karmelitów w Kcyni kryją rzeźbę młodego zakonnika, u stóp którego dwa anioły trzymają tablicę z napisem mówiącym, iż błogosławiony Stanisław, karmelita, został przebity mieczem w Bydgoszczy w 1420 roku¹⁶³. Grupa ta miała być poddana w 1977 roku zabiegom konserwatorskim¹⁶⁴ lub też przynajmniej figura Stanisława, przekazana do Domu Księży Emerytów w Wągrowcu koło Poznania¹⁶⁵. W połowie lat 90. XX wieku w krużgankach kcyńskich zachował

¹⁶¹ W. Drost, *Kunstdenkmäler der Stadt Danzig*, Hrsg., t. 3, Stuttgart 1959, s. 145; S. Pastuszewski, *Błogosławiony Stanisław karmelita z Bydgoszczy († 1420 r.)*, „Kronika Bydgoska”, t. 17, 1995, s. 242–243.

¹⁶² *Kroniczka rezydencji Karmelitów Trzewickzowych przy kościele Najświętszej Krwi Pana Jezusa na ul. Żydowskiej*, opr. J. Wiesiołowski, Poznań 2005, s. 20, 22, 45 – fot. polichromii, 115; T. Jank, *Swach Jerzy, w zakonie Adam*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 46, Warszawa–Kraków 2009–2010, s. 115–117.

¹⁶³ T. Trajdos, *Stanisław „Bydgosta” z Poznania*, „Kronika Miasta Poznania”, 1994, nr 3–4, s. 135; S. Pastuszewski, op. cit., s. 243; P. Gąsiorowska, *Stanisław zwany Bydgosta z Poznania*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 42, Warszawa–Kraków 2003–204, s. 72.

¹⁶⁴ J. Kutta, op. cit., s. 98.

¹⁶⁵ J. Wollschlaeger, *Błogosławiony Stanisław z Bydgoszczy*, „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej”, 1977, nr 3, s. 71.

się aniołek wysoki na około 110 cm, trzymający owalną tablicę z napisem „Beatus / Stanislaus / Carmelita / Transfixu / Gladio”. Jest to jeden z elementów grupy rzeźbiarskiej znanej ze źródeł obejmującej postać zakonnika Stanisława w otoczeniu dwóch aniołków. Zespół rzeźb nie może uchodzić za przejaw szerzenia się kultu Stanisława Bydgosy w Kcyni¹⁶⁶, gdyż nie jest to element pierwotnego wyposażenia tego klasztoru, albowiem konwent ten spłonął w 1775 roku i został odbudowany dziesięć lat później. Natomiast wspomniana rzeźba pochodzi z bydgoskiego Karmelu i dotarła do Kcyni w 1817 roku po sekularyzacji domu w Bydgoszczy wraz z dzwonami, biblioteką i innymi paramentami¹⁶⁷.

O postaci uwiecznianej przez artystów niewiele wiadomo. Nie zachowały się żadne współczesne źródła, a historiografia karmelicka do końca XVI wieku o nim nie wspominała. Najczęściej przywołuje się 2 maja 1420 roku jako dzień pochowania go w bydgoskim Karmelu, przytaczana jest też data 2 czerwca, a nawet 11. Z relacji Aleksandra Koślińskiego wynika, że nie było w Bydgoszczy lokalnego kultu karmelity, nie było grobu ani księgi cudów, a księgi miejskie nie zawierały żadnych danych o karmelicie. Dopiero od początku XVII wieku pojawiły się hagiograficzne ujęcia żywota Stanisława Bydgosy, a w następnym stuleciu rozwinął się jego kult. Do XVIII wieku Bydgosta nie występuje w wykazach świętych i błogosławionych Kościoła ani też zakonu karmelitów. Pojawia się tylko epizodyczne wprowadzenie wspomnienia o Stanisławie karmelicie z początkiem XVII wieku, lecz się nie przyjęło¹⁶⁸. Wykazy błogosławionych i świętych karmelickich z XIX wieku wspominały o Stanisławie¹⁶⁹, a także wykaz świętych polskich¹⁷⁰. Najnowsze zestawienia świętych karmelitańskich już nie

¹⁶⁶ S. Pastuszewski, op. cit., s. 243.

¹⁶⁷ A. Szudrowicz, op. cit., s. 58, 62.

¹⁶⁸ T. Trajdos, *Stanisław...*, s. 128–135; P. Gąsiorowska, op. cit., s. 71–72.

¹⁶⁹ *Acta Sanctorum, Iunii Tomus Primus, Parisiis–Romae 1867*, s. 155 – Stanislaus Posnaniensis; *Ménologe de Carmel*, t. 2, Brugge 1879, nr 1229, tekst oryginalny i tłumaczenie S. Pastuszewski, op. cit., s. 243–244.

¹⁷⁰ *Hagiografia polska*, t. 2, Poznań 1972, nr 534, s. 714.



Stanisław Bydgosta z Poznania,
klasztor Karmelitów w Poznaniu.
Fot. Z. Zyglewski, 2016



Rzeźba anioła trzymającego tarczę
z informacją o śmierci Stanisława
Bydgosty, krużganki kościoła
Wniebowzięcia NMP w Kcyni
(dawny karmelicki)

wzmiankują Stanisława Bydgosty¹⁷¹. Przykład Bydgoszczy, Poznań i Gdańsk wskazuje, że tam szerzył się kult błogosławionego Stanisława Bydgosty, pojawiały się jego wizerunki. Osiemnastowieczny kult miał charakter jedynie lokalny, obejmujący prowincję zakonną. Być może powołanie nowej prowincji wielkopolskiej wymogło wykreowanie jej patrona.

Problem ten, jak też i inne, poruszane w niniejszym ujęciu, nie wyczerpują tematu. Raczej zasygnalizowano potrzebę badań nad karmelitami, zwłaszcza mającymi swoje klasztory w dawnej prowincji wielkopolskiej. Karmel bydgoski jest w dobrej sytuacji, gdyż posiada stosunkowo dużą i różnorodną bazę źródłową, pozwalającą wszechstronnie oświetlić szereg zagadnień.

¹⁷¹ *Santi del Carmelo. Biografie de vari dizionari*, pod red. L. Saggi, Roma 1972.